

HUBERT ORDON SDS

### ESCHATOLOGICZNE WYLANIE DUCHA W IZ 32, 15–20

Wśród tekstów ST, których treść dotyczy udzielenia Ducha Jahwe ludowi Bożemu czasów eschatologicznych, zwraca uwagę oryginalnością swego przesłania prorocstwo Iz 32, 15-20. Z tej racji będzie ono przedmiotem dalszych analiz tak literackich, jak i egzegetycznych. Ich podjęcie ma na celu wydobyć i ukazać treściowego bogactwa zapowiedzi natchnionego autora. Orędzie proroka brzmi następująco:

- w. 15: „Dopóki nie zostanie na nas wylany Duch z wysokości. I stanie się pustynia sadem a sad będzie uważany za las”.
- w. 16: „Na pustyni zamieszka prawo a sprawiedliwość osiedli się w sadzie”.
- w. 17: „Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, zaś skutkiem prawa bezpieczeństwo na zawsze”.
- w. 18: „Lud mój zamieszka na spokojnym błoni, w [dających] ochronę pomieszczeniach oraz beztroskich miejscach odpoczynku”.
- w. 19: „W nagłym upadku runie las a miasto stoczy się w przepaść”.
- w. 20: „Szczęśliwi! Możecie siać wszędzie nad wodami i swobodnie puszczać woła i osła”.

#### I. DANE KRYTYKI LITERACKIEJ

Na całość rozdziału Iz 32 składają się trzy różne, chociaż zespolone ze sobą części. Pierwsza z nich (w. 1-8) przynosi obraz sprawiedliwego władcy i związanej z jego panowaniem idealnej sytuacji w Izraelu. Druga (w. 9-14) zawiera w formie prorockiego ostrzeżenia skierowanego do kobiet zapowiedź spustoszenia ich kraju, a zwłaszcza królewskiego miasta. Interesująca nas część trzecia (w. 15-20) kreśli perspektywę eschatologicznego odrodzenia i wspaniałej rzeczywistości, jaka w przyszłości zaistnieje na świecie.

Partia ta stanowi od strony literackiej umiejętnie skomponowane zakończenie całego Iz 32, przy czym dostrzega się w niej liczne nawiązania do poprzednich

odcinków. Z pierwszym łączy ją podobna treść oraz wykorzystanie tych samych podstawowych pojęć sprawiedliwości i prawa. Analogiczne związki, choć na zasadzie przeciwstawienia, występują również między 32, 15-20 a częścią poprzedzającą. Kontrast obydwu fragmentów zauważa się tak przy zestawieniu wierszy 32, 10. 12-14 z 32, 15-16, ukazujących dewastację, a następnie restaurację, jak i 32, 11 z 32, 15, odnoszących się do położenia ludzi w jednym i drugim okresie<sup>1</sup>.

Jaką myśl przewodnią można odczytać w tak skonstruowanym połączeniu tych dwu fragmentów? Tekst Iz 32, 9-14 przynosząc przejmującą zapowiedź zniszczenia, wyzwał w odbiorach nastroj grozy i całkowitej beznadziei. Jako taki nie mógł być ostatnim słowem natchnionego autora i domagał się podnoszącego na duchu uzupełnienia<sup>2</sup>. Tę właśnie rolę spełnia dodany Iz 32, 15-20, który w formie tchnącego optymizmem proroctwa zbawczego stanowi kulminację a zarazem zamknięcie rozdziału.

Zdaniem większości egzegetów nie jest on pochodzenia Izajaszowego<sup>3</sup>, lecz późniejszym dodatkiem, pochodzącym najprawdopodobniej z okresu po niewoli babilońskiej. Wskazują na to tak elementy treściowe, m.in. brak wzmianki o Jerozolimie czy Judzie, co byłoby niezrozumiałe u proroka, idea wylania Ducha, klimat pokoju i bezpieczeństwa<sup>4</sup>, jak i literackie, w tym zwłaszcza podobieństwa do wypowiedzi Ezechiela i Deutero-Izajasza<sup>5</sup>.

W ramach omawianej perykopy uderza swoją odrębnością w. 32, 19. Wyraźnie przerywa on dotychczasowy bieg myśli i nie harmonizuje z niemal idylliczną charakterystyką czasów mesjańskich. Stąd też jego pierwotna przynależność do tego kontekstu jest dziś powszechnie kwestionowana<sup>6</sup>. Nie wiadomo jednak, skąd, kiedy i w jaki sposób został tutaj włączony. Racją uzasadniającą jego wciągnięcie wydaje się być idea, że zarysowana sytuacja pokoju i pomyślności będzie czymś trwałym, gdyż na skutek unicestwienia wrogich sił nie zagrozi jej żadne niebezpieczeństwo z zewnątrz.

<sup>1</sup> Por. A. Penna. *Isaia*. Torino 1957 s. 297; G. Fohrer. *Das Buch Jesaja*. 2. Bd.: *Kapitel 24-39*. 2. Aufl. Zürich 1967 s. 132; P. Auvray. *Isaie 1-39*. Paris 1970 s. 278 n.; H. Wildberger. *Jesaja*. Teilband 3: *Jesaja 28-39. Das Buch, der Prophet und seine Botschaft*. Neukirchen-Vluyn 1982 s. 1274-1275.

<sup>2</sup> Zob. Wildberger, jw. s. 1274.

<sup>3</sup> Wykaz egzegetów, którzy opowiadają się za Izajaszowym autorstwem analizowanej perykopy, podaje J. Vermeylen. *Du Prophète Isaïe à l'Apocalyptique. Isaïe I-XXXV, miroir d'un demi-millénaire d'expérience religieuse en Israël*. T. 1. Paris 1977 s. 427 przyp. 1 i 428 przyp. 1, natomiast W. Eichrodt (*Der Herr der Geschichte. Jesaja 13-23 und 28-39* s. 205) i R. E. Clements (*Isaiah 1-39*. London 1980 s. 263) widzą w niej dzieło późniejszego redaktora.

<sup>4</sup> Wildberger, jw. s. 1277; J. Jensen. *Isaiah 1-39*. Wilmington 1984 s. 252 n.

<sup>5</sup> Zob. R. B. Y. Scott, G. G. D. Kilpatrick. *The Book of Isaiah. Chapters 1-39*. New York 1956 s. 345; Fohrer, jw. s. 132; Vermeylen, jw. s. 427.

<sup>6</sup> Zob. Eichrodt, jw. s. 205; Clements, jw. s. 264; Jensen, jw. s. 253.

## II. ANALIZA EGZEGETYCZNA

### 1. W. 15

Natchniony autor zdawał sobie sprawę, że przedstawiona w poprzednich wierszach wizja kary dla Izraela, o ile nie stała się faktem, to z całą pewnością zostanie zrealizowana. Opiera się ona bowiem na autorytecie samego Boga, a Jego decyzje są zawsze skuteczne. Nakreślony stan nie będzie jednak czymś trwałym, lecz ulegnie zasadniczej przemianie. Sugeruje to już wprowadzające nową perykopę  $\aleph$  – „aż do”, „dopóki”<sup>7</sup>. Użyty spójnik w połączeniu z następnymi stwierdzeniami wskazuje, że chodzi tu o zmianę eschatologiczną, a więc radykalnie różniącą się od dotychczasowych doświadczeń ludu Bożego i zarezerwowaną na koniec czasów.

Wówczas to właśnie „zostanie wylany [...] Duch z wysokości”. Samo sformułowanie obietnicy zwraca uwagę uroczystym i podniosłym brzmieniem. Żydowskich adresatów jednak musiała przede wszystkim zafascynować jego treść, budząc zarazem w znękanym narodzie nadzieję na odrodzenie. Zastosowana tutaj strona bierna jak i określenie „z wysokości” nie pozostawiały w nich wątpliwości, że przyrzeczone obdarowanie jak i jego skutki pochodzą od Jahwe. Bóg zatem, mimo że z racji szczególnego szacunku nie padło Jego imię, jawił się jako promotor i ostateczny sprawca wszystkiego. Narzędziem zaś przekształcenia wszystkiego w świecie będzie udzielony przez Niego Duch – znamienny i oczekiwany element eschatonu (Iz 42, 1; 44, 3; Jl 3, 1 n.; Ag 2, 5). Podobnie jak deszcz spadający na wypaloną słońcem glebę powoduje jej „ożywienie” i wzmożoną wegetację, tak też wylany  $\aleph$  dokona pełnej odmiany na ziemi.

Lud izraelski wiedział o różnorodnych formach oddziaływania Ducha. Jego zbawczych interwencji doświadczał zwłaszcza w sytuacjach trudnych, gdy ludzkie siły i możliwości były u kresu, gdy nie było już żadnych szans na ocalenie. Przekazywany wówczas przez Jahwe wybranym osobom – Mojżeszowi (Lb 11, 17, 25), sędziom (Sdz 3, 10; 6, 34; 11, 29), królom (1 Sm 11, 6 n.; por. Iz 11, 1-9; 28, 6) –  $\aleph$  uzdalniał ich do nadzwyczajnych, bohaterskich czynów, przynoszących wybawienie z zagrożeń. Jego tajemniczy a potężny wpływ dostrzegano również w powołaniu i wystąpieniach proroków, których z tej racji zaczęto nazywać „mężami Ducha” (2 Krl 2, 9; Ez 2, 2; 3, 12. 24; Oz 9, 7; Mi 3, 8). Dzięki owemu wyposażeniu mogli oni pouczać naród wybrany o poznanej woli i planach Jahwe, z niezwykłą siłą żądać ich realizacji, upominać i karcić opornych,

<sup>7</sup> Por. A u v r a y, jw. s. 283; J e n s e n, jw. s. 251.

dokonywać zadziwiających cudów. Wieloraką ich aktywność cechowała przy tym niepospolita odwaga<sup>8</sup>.

Ukazywany w ST Duch jest zatem tajemniczym, Bożym impulsem, pobudzającym obdarzonego nim człowieka do podjęcia konkretnych działań, które miały na celu szeroko rozumiane zbawienie Izraela. Działania te jednak wykraczały zdecydowanie poza normalne ludzkie zachowania i czysto przyrodzone możliwości. Owej pochodzącej od Jahwe mocy przypisywano ponadto, choć nie za często, sprawcze zaistnienie świata (Rdz 1, 2; Ps 33, 6; 104, 30).

Zapowiedziany przez proroka  $\Pi\Gamma\Gamma$  zostanie w przyszłości „wylany na nas”. Jego nosicielem zatem nie będzie – jak dotychczas – tylko jednostka czy nawet charyzmatyczna grupa osób (por. 1 Sm 10, 10; 19, 20), lecz cała wspólnota ludu Bożego. Ona to przetrwała jako sprawiedliwa Reszta po katastrofie, o której była mowa w poprzedniej perykopie (Iz 32, 9-14) i jest zdolna przyjąć eschatologiczny dar Ducha<sup>9</sup>. W ten sposób urzeczywistni się na niej życzenie, a zarazem błogosławieństwo Mojżesza, wypowiedziane pod adresem Izraela: „Oby wszyscy z ludu Jahwe stali się prorokami; oby Jahwe dał im swego Ducha” (Lb 11, 29).

Słowa obietnicy Izajaszowej mają na względzie ludzi, w związku z czym w ich życiu należałoby przede wszystkim oczekiwać efektów udzielonego  $\Pi\Gamma\Gamma$ . Tymczasem paradoksalnie Jego oddziaływanie rozciąga się najpierw na świat przyrody, czyli na środowisko otaczające człowieka. W nim bowiem dzięki tej mocy Bożej zostanie dokonana zasadnicza przemiana, a będzie nią gwałtowne przekształcenie pustyni – miejsca spalonego słońcem, pozbawionego wody, o skąpej roślinności – w tętniący życiem, kwitnący i owocujący sad. O niepospolitej żywiołowości i bujności wegetacji, jaką na ziemię sprowadzi Duch Jahwe, świadczy i to, że ów sad tak bardzo rozprzestrzeni się, iż z powodu wielkiej ilości drzew będzie przypominał potężny las – jeszcze jeden z elementów wskazujących na obfitość przyszłych dóbr<sup>10</sup>.

Powyższe idee: danie Ducha, przemiana pustyni w ogród, urodzajność ziemi, występujące w prorockiej tradycji ST, stały się w powszechnym odbiorze charak-

<sup>8</sup> Por. P. van I m s c h o o t. *Geist*. BL 537-541; H. C a z e l l e s [i in.]. *Saint Esprit. I. Ancien Testament et Judaïsme*. DBS XI 126-172; P. van I m s c h o o t, F. P r o d ' h o m m e. *Esprit de Dieu*. DEB 435-437.

<sup>9</sup> Por. F o h r e r, jw. s. 132; J e n s e n, jw. s. 252. Eichrodt (jw. s. 207) uważa natomiast, że Duch zostanie udzielony przywódcom ludu Bożego, ponieważ prawo i sprawiedliwość, występujące jako skutki Jego działania, są ściśle związane z rządzeniem. W kontekście jednak brak wzmianki o jakimś władcy, poza tym obydwie elementy same w sobie stanowią wyznacznik czasów mesjańskich.

<sup>10</sup> Por. S c o t t, K i l p a t r i c k, jw. s. 345; P e n n a, jw. s. 297; E i c h r o d t, jw. s. 206; F o h r e r, jw. s. 132; A u v r a y, jw. s. 283; A. S. H e r b e r t. *The Book of the Prophet Isajah. Chapters 1-39*. Cambridge 1973 s. 185.

terystycznym składnikiem czasów ostatecznych. Ich pojawienie się tutaj sygnalizowało więc, że zapowiedź odnosi się do tej rzeczywistości<sup>11</sup>.

Nakreślony przez proroka obraz nawiązuje ponadto w niektórych szczegółach do kapłańskiego i jahwistycznego opisu stworzenia świata (Rdz 1-2). W związku z tym jego wymowa jest nadzwyczaj wyrazista. Swojemu nowemu ludowi przygotowuje Bóg za pośrednictwem Ducha warunki bytowania, przypominające idealną sytuację i stosunki, jakie istniały na początku w raju. Nie będzie to jednak kolejny akt stwórczy z Jego strony, tylko raczej oczekiwane uporządkowanie świata.

## 2. W. 16-18

Mimo iż przekształcenie natury wydaje się odgrywać poważną rolę w odnowie eschatologicznej, jednak nie na nim spoczywa akcent. Transformacji w świecie materialnym towarzyszy o wiele bardziej istotna przemiana w sferze moralnej. Wprawdzie tekst nie mówi wprost i bezpośrednio, że będzie ona wynikiem obecności i wpływu Ducha, lecz co do tego nie ma wątpliwości. Przedstawiona nowa sytuacja jest bowiem tego rodzaju, że wykracza poza czysto naturalne możliwości stworzeń, czyli nie zaistniałaby bez Jego działania. Polega zaś ona na takiej restauracji stosunków z Bogiem, a także międzyludzkich, że przypominają one stan pierwotnej doskonałości.

Wyrazem tego będzie zapanowanie prawa i sprawiedliwości wszędzie tam, gdzie przebywają ludzie (tzn. na pustyni i w kraju zagospodarowanym). Znamienne dla nowej epoki będzie zatem powszechne liczenie się z przekazaną w Pięcioksięgu wolą Boga, zwłaszcza bazowanie na niej przy stanowieniu ustaw regulujących życie społeczne, a następnie praktyczne ich stosowanie, i to w całej rozciągłości<sup>12</sup>. Sprawiedliwość oznacza tutaj wierne zachowywanie prawa, tak w płaszczyźnie indywidualnej jak i w sprawowaniu rządów nad innymi.

Rezultatem tak rozumianego przestrzegania prawa i realizowanej sprawiedliwości będzie powszechne panowanie pokoju oraz bezpieczeństwo na ziemi. Dobra te są logicznym i praktycznym następstwem poprzedniej, powstałej pod wpływem Ducha sytuacji. Jeśli bowiem ogół ludzi będzie kierował się wolą Stwórcy, zaniknie podstawa do jakichkolwiek zagrożeń, a w wymiarze religijnym, osobistym i międzyludzkim zaistnieje pełna harmonia.

Gdy ma się nadto na uwadze, że przedstawiony stan nie będzie efemerydą, lecz czymś trwałym, na co wskazują użyte poprzednio czasowniki  $\text{יָשַׁב}$  i  $\text{יָשַׁב}$ , a przede wszystkim przysłówki  $\text{עַל לְעַלְמֵי עַד}$ , wówczas przemiana moralno-społeczna

<sup>11</sup> Por. Wildberger, jw. s. 1278.

<sup>12</sup> Por. Penna, jw. s. 297; Eichrodt, jw. s. 206.

ludu, żyjącego w całkowicie nowych warunkach ziemskich, będzie stanowić pełną realizację ideałów i nadziei Izraela. Przyszłość rysuje się zatem jako jakościowo inna od przeszłej i obecnej rzeczywistości. Nagromadzenie zaś w niej dóbr, które funkcjonowały jako wyznaczniki końca czasów, rozstrzyga jednoznacznie, o jaką epokę chodzi.

Na pytanie o odbiorcę prorockiej przepowiedni daje odpowiedź w. 18. Wprowadzające go emfaticzne wyrażenie „mój lud” sugeruje, że wcześniejsze obietnice zostały przeznaczone dla Izraela. Autor, kiedy je wypowiadał w konkretnym kontekście historycznym, miał z całą pewnością na względzie naród wybrany. W perykopie zastanawia jednak brak nazwy tego narodu, jak również innych wyraźnych wskazówek, które jednoznacznie przesądzałyby kwestię. Jeśli dodatkowo weźmie się pod uwagę wyraźną perspektywę eschatologiczną zapowiedzi, jak również przekonanie, że wtedy w ramach nowego ludu Bożego mają się znaleźć obok żydów także i poganie (Iz 2, 2-3 = Mi 4, 1-3; Iz 45, 14. 22- 24; 49, 6), słowa proroka można interpretować w duchu uniwersalizmu. Odnosiłyby się one zatem do eschatologicznej wspólnoty, na którą złożą się obydwie, dotychczas oddzielone części ludzkości. Ta właśnie przyszła społeczność będzie się cieszyła posiadaniem zapowiedzianych dóbr.

Użyte sformułowanie „mój lud” jest jeszcze interesujące z innego tytułu. Pośrednio odsłania ono, iż tutaj przemawia sam Jahwe a nie prorok. Wypowiedziane zaś przez Niego orędzie nie tylko powtarza skrótowo, ale i potwierdza przekazane dotąd obietnice. W ten sposób Bóg okazuje się być ich ostatecznym źródłem oraz dawcą, czyli w ich realizację angażuje swój najwyższy autorytet. Stąd też mają one gwarancję, która decyduje o ich definitywnym zaistnieniu.

### 3. W. 19-20

Niezależnie od powyższej, tekst przynosi jeszcze jedną rękojmię trwałości nowej sytuacji – jest nią upadek potęg, które mogłyby jej zagrozić. Wyraża to symbolicznie zniszczenie lasu (por. Iz 10, 33 n.) oraz upadek miasta – synonimy wrogiego wojska i mocarstwa<sup>13</sup>. Ponieważ nic nie będzie już niepokoiło wspólnoty ludu Bożego, stąd też może ona odbierać gratulacje. Kolejną ich podstawą jest fakt, że życie tej wspólnoty będzie upływać bez owych trosk, które często towarzyszą ludziom utrzymującym się z rolnictwa czy pasterstwa, jak np. klęska suszy, kradzieże plonów czy bydła, porywanie go przez dzikie zwierzęta. Takie

---

<sup>13</sup> Takie rozwiązanie przyjmuje zdecydowana większość egzegetów. Zastosowanie obrazu do Izraela, zwłaszcza zaś do ukarania w nim pysznych i bogaczy, jak proponuje J. N. Oswalt (*The Book of Isaiah. Chapters 1-39*. Grand Rapids 1968 s. 588 n.) jest mało przekonujące z racji na całościową wymowę perykopy, która przynosi zbawczą nadzieję narodowi.

przesłanie zawiera kończący perykopę, idylliczny w wydźwięku obraz świata przemienionego przez Ducha.

### III. TEOLOGICZNA MYŚL PERYKOPY

Przeprowadzona egzegeza pozwala na wyciągnięcie wniosku, że zapowiedź prorocka dotyczy przyszłości eschatologicznej. Obok poszczególnych pojęć czy obrazowości, charakterystycznych dla tej epoki, zdradza ją również specyficzny klimat harmonii, panującej w relacji do Stwórcy i innych stworzeń oraz w otaczającym świecie przyrody. Podstawą, a zarazem centrum tej nowej rzeczywistości jest całkowita wierność woli Boga, czyli stałe kierowanie się Jego prawem. Przy pewnym podobieństwie do życia ziemskiego, a raczej ilustracyjnym wykorzystaniu go, epoka ta odróżnia się w sposób istotny od doczesności.

Zasadnicza rola w eschatologii przypada Duchowi Bożemu, który wówczas zostanie udzielony i który będzie sprawcą globalnych zmian. Właściwie można byłoby się spodziewać, że Jego oddziaływanie ogarnie przede wszystkim człowieka, a następnie rozciągnie się na naturę. Tymczasem sytuacja jest odwrotna: „wylany” na ludzi Duch odnawia najpierw oblicze ziemi (Ps 104, 30). Dopiero w dalszej kolejności Jego pełen mocy wpływ dokonuje przemiany moralnej. Takie następstwo budzi nie tylko zdziwienie, lecz również domaga się wyjaśnienia.

Rozwiązanie trudności wydają się nasuwać ideowe zapożyczenia autora z obydwu opisów stworzenia świata i człowieka z Księgi Rodzaju, gdzie znaczna rola przypada pochodzącemu od Boga ׀ ׀ ׀. Podobnie jak tam, przede wszystkim zostają (przynajmniej w relacji P) ukształtowane odpowiednie warunki do bytowania, a potem Stwórca umieszcza w nich ludzi, tak i tutaj Duch najpierw dokonuje transformacji natury. Dla mentalności proroka jawi się w sposób oczywisty rekonstrukcja środowiska ziemskiego jako integralny i konieczny składnik końca czasów. W ten sposób rzeczywistość eschatologiczna przypomina „rajską” sytuację z początku czasu. W niej też może pojawić się i prowadzić szczęśliwą egzystencję odnowiona ludzkość.

Kolejne zaskoczenie wywołuje brak w tekście Iz 32, 15-20 wyraźnych wzmianek o przemieniającym wewnątrz człowieka wpływie Ducha Jahwe, jak to ma np. miejsce w Iz 44, 3-5, czy zwłaszcza w Ez 11, 19; 36, 26; 37, 6. Mocno zaakcentowana jednak całkowita zmiana sytuacji moralnej zakłada w sposób nie budzący wątpliwości Jego pełną mocy i dynamizmu interwencję. Ukazany nowy lud Boży faktycznie doświadcza szeroko rozumianego działania zbawczego Ducha, które pozostaje już stałym elementem jego egzystencji.

## DIE ESCHATOLOGISCHE AUSGIESSUNG DES GEISTES BEI JES 32, 15-20

## Z u s a m m e n f a s s u n g

So in den einzelnen Begriffen wie im ganzen Klima der Perikope Jes 32, 15-20 kommt ihre starke eschatologische Prägung zum Ausdruck. In dieser endzeitlichen Epoche wird „der Geist von Höhe“ die entscheidende Rolle spielen, der auf das neue Gottesvolk ausgegossen werden soll. Seine zukünftige Wirkung gilt aber merkwürdiger Weise nicht zuerst den Menschen, sondern verändert völlig die Natur. Es entsteht ein idealer Lebensraum, wo dann unter dem Einfluß des Geistes wesentlich neue Verhältnisse zu Gott und den anderen herrschen werden. In diesem Bild ist eine gewisse Ähnlichkeit zum Schöpfungsbericht vom Gen 1-2 zu sehen. Am wahrscheinlichsten hat solche Gestaltung Jes 32, 15-20 hier ihren Grund. Auf diese Weise klingt die Endzeit an die harmonische Paradieszeit an.